

Wrocław, 30 września 2021 r.

Dr hab. Adam Kwieciński, prof. UWr
Katedra Prawa Karnego Wykonawczego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Radosława Burskiego
pt. „Karnoprawna ochrona wolności prasy”,
Łódź 2021 r., ss. 399

I

Dysertacja doktorska przygotowana przez Mgr Radosława Burskiego koncentruje się wokół niezwykle złożonej problematyki wolności prasy. Autor zdecydował, aby tytułowe zagadnienie omówić w kontekście karnoprawnej ochrony tej wolności. Zastrzega jednak we Wprowadzeniu (s. 10), iż obszar badawczy tego zagadnienia jest znacznie szerszy. Autor zasadnie stwierdza bowiem, że „krzyżują się w nim rozważania prowadzone w szczególności z punktu widzenia prasoznawstwa, lingwistyki, socjologii oraz zwłaszcza takich dyscyplin prawa jak prawo konstytucyjne, prawo cywilne, prawo autorskie i prawo administracyjne”.

Założywszy świadomość Autora, iż z wyborem tematyki rozprawy wiąże się konieczność zmierzenia się z niezwykle kontrowersyjną i złożoną problematyką, która wymusza interdyscyplinarne spojrzenie badacza- wypada docenić Jego odwagę w podjęciu tak trudnego tematu, zwłaszcza z perspektywy osoby niedysponującej innym niż prawnicze wykształceniem. Charakter obranego tematu rozprawy powoduje bowiem, iż obok rozważań natury prawnokarnej trzeba w szerokim zakresie podjąć analizę regulacji z zakresu nie tylko nauk prawnych, ale także wykazać się umiejętnością swobodnego poruszania w zagadnieniach z obszaru innych dziedzin

wiedzy. Odrębnym pytaniem, na które ma odpowiedzieć niniejsza recenzja, jest to czy oceniana praca sprostała temu monumentalnemu zadaniu.

Trudno odmówić racji dokonanej przez Doktoranta wyborowi przedmiotu badań. Wolność prasy (mediów) zaliczana jest bowiem do fundamentalnych wolności obywatelskich bez których funkcjonowanie demokratycznego państwa prawa byłoby nie tyle utrudnione co niemożliwe. Dlatego wszelkie jej ograniczenia muszą być ściśle i precyzyjnie określone w przepisach prawa a ustalone limity nie mogą wykraczać poza pewien minimalny standard uznany przez społeczność międzynarodową.

Konsekwentnie w zakres ochrony tak fundamentalnych dla społeczeństwa wartości i interesów społecznych jak wolność prasy włączono prawo karne. Zabezpieczenie praw i wolności przed bezprawnymi zamachami z wykorzystaniem sankcji karnych staje się ostatecznym instrumentem obrony, który ma zapewnić ich prawidłowe funkcjonowanie. Doktorant dowodzi, iż „karnoprawna ochrona wolności prasy stanowi w istocie formę ochrony wolności każdego człowieka w aspekcie prawa do uzyskiwania informacji” (s. 14).

Oceniając trafność podjęcia analizy tytułowej instytucji nie sposób nie odnieść się do kontekstu zmian zachodzących na rynku prasy w Polsce. Obserwowane ostatnio gwałtowne przemiany w obszarze struktur właścicielskich poszczególnych tytułów prasowych, narastający problem koncentracji mediów czy też upadek uznanych gazet w obliczu ostrej konkurencji ze strony tzw. nowych mediów to kwestie, które niewątpliwie potwierdzają zasadność podjętej przez Mgr Radosława Burskiego problematyki.

Warto jednak zauważyć, iż zainteresowania rynkiem prasy czy też szerzej mediów nie można sprowadzać do kwestii stricte finansowych czy też własnościowych. Mimo upływu ponad trzech dekad od upadku komunizmu i zniesienia cenzury odnotowuje się coraz większe zagrożenie dla swobody działania dziennikarzy. O tym z na ile poważnym problemem mamy do czynienia przekonują nas raporty niezależnych organizacji monitorujących poziom wolności prasy. W Światowym Indeksie Wolności Prasy 2021 Polska zajęła dopiero 64 miejsce. To najniższa pozycja naszego kraju od początku przygotowywania tego rankingu. Reporterzy bez Granic wskazują m.in. na zagrożenia bezpieczeństwa osobistego dziennikarzy, potwierdzają próby wpływania przez rządzących na politykę wydawniczą poszczególnych tytułów, które ich zdaniem noszą znamiona cenzury czy też piętują stosowanie wobec dziennikarzy arbitralnie środków procesowych.

Już te argumenty przekonują o trafności podjętych przez Mgr Radosława Burskiego eksploracji naukowych i wyniesienia karnoprawnej ochrony wolności prasy do rangi tematu swojej rozprawy doktorskiej. Jeśli dodamy do tego fakt, iż do tej pory w rodzimej literaturze przedmiotu mamy niedosyt pozycji monograficznych, które całościowo naświetlałyby tą problematykę, a dotychczasowe badania koncentrowały się wokół zagadnień cząstkowych, to zasadność wyboru tematu rozprawy doktorskiej staje się bezdyskusyjna.

W tym miejscu należy jednak jeszcze raz podkreślić zasadność i aktualność wyboru tematu rozprawy. Wskazując z jednej strony na istotność tytułowego zagadnienia, a z drugiej na potrzebę rozwiązania szeregu rozbieżności istniejących na polu dogmatycznym i w praktyce funkcjonowania instrumentów karnoprawnej ochrony wolności prasy, każda próba poszerzenia wiedzy w tej przestrzeni musi być uznana za pożądaną.

II

Przedmiot i zakres rozprawy doktorskiej został nakreślony przez samego Autora w jej *Wprowadzeniu* (s. 17). Zgodnie z Jego słowami „*Przeprowadzone badania charakteru karnoprawnej ochrony wolności prasy zacieśnione zostały do analizy czynów zabronionych, które zostały opisane w art. 43 i 44 Prawa Prasowego, to znaczy do zmuszania dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego oraz podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej, a także utrudniania lub tłumienia krytyki prasowej i odwetu za krytykę opublikowaną w społecznie uzasadnionym interesie. Ich uzupełnienie stanowią rozważania poświęcone opisanemu w art. 191 § 1 KK przestępstwu zmuszania, a także jego typowi kwalifikowanemu w postaci wymuszenia zwrotu wiarytelności (art. 191 § 2 KK) i przepisowi szczególnemu art. 191 § 1a KK, który typizuje czyn polegający na utrudnianiu korzystania z lokalu mieszkalnego*”. Jednocześnie Autor uzasadnia historycznie (s. 18) tak szerokie rozważania dotyczące przestępstwa zmuszenia.

Myliłby się jednak ten, kto by uznał, iż Autor postanowi sformułowany przez siebie problem badawczy naświetlić tylko z pozycji prawa karnego. Już wcześniej w recenzji wskazano, iż w pracy zapowiedział On jego analizę z punktu widzenia szeregu innych dyscyplin pozaprawnych (m.in. prasoznawstwa, językoznawstwa, filozofii,

socjologii), nie miał przy tym zamiaru tracić z perspektywy badania w obszarze prawa konstytucyjnego, międzynarodowego publicznego, cywilnego, administracyjnego, autorskiego i innych. Tak szeroko zakreślone ramy eksploracji naukowej pozwoliły Mgr Burskiemu na sformułowanie (na s. 19) konkluzji o tym, iż „ostateczne wnioski, jakie zostały sformułowane w podsumowaniu niniejszych rozważań, obejmują rezultaty wszechstronnej analizy sformułowanego problemu badawczego, która wykracza poza sferę prawną i orzeczniczą, łącząc w sobie spostrzeżenia dokonane w oparciu o dorobek również innych dyscyplin naukowych”. To bardzo ambitna deklaracja, zbieżna z oczekiwaniami formułowanymi, wobec tego rodzaju prac. Kłopot w tym, iż nie znajduje ona pełnego pokrycia w treści samej rozprawy, włączywszy w to ustalenia dotyczące źródeł literatury zawartej w pracy, o czym będzie jeszcze mowa. Nie trzeba jednak z tego powodu czynić przesadnego zarzutu, gdyż praca jest dość obszerna i wielowątkowa. Być może wystarczającym byłoby usunięcie tego nadmiernie optymistycznego założenia, sformułowanego na początkowych etapach tworzenia dysertacji.

Słuszność tej propozycji potwierdza zresztą analiza samej systematyki pracy. Autor zasadniczą przestrzenią rozważań uczynił kwestie normatywne w zakresie rozwiązań krajowych odnoszących się do tej sfery funkcjonowania wolności prasy, którą ściśle powiązał z karnoprawną jej ochroną. Uszeregował je w trzech odrębnych częściach rozprawy. Zgodnie z zakreśloną we *Wprowadzeniu* logiką przedmiotem zainteresowania w pracy są kolejno: Karnoprawna charakterystyka przestępstwa zmuszania w typie podstawowym i typach zmodyfikowanych (*Rozdział I*), Penalizacja czynu polegającego na zmuszaniu dziennikarza jako forma ochrony wolności prasy (*Rozdział II*), Karnoprawna ochrona wolności prasy w aspekcie prawa do krytyki prasowej realizowana w oparciu o przepisy Prawa prasowego (*Rozdział III*). Pracę wieńczą obszerne *Wnioski* (363-371), które korespondują z jeszcze rozleglejszym *Wprowadzeniem* (s. 10-31).

Na konstrukcję pracy, poza trzema, rozbudowanymi problemowymi rozdziałami, składa się: wykaz skrótów, wspomniane już wcześniej wprowadzenie i wnioski, oraz Bibliografia, którą Autor zdecydował się podzielić na literaturę przedmiotu, bibliografię orzecznictwa oraz bibliografię pozycji elektronicznych.

Taka konstrukcja pracy w zasadzie byłaby akceptowalna. Poszczególne jednostki redakcyjne są bowiem logicznie ze sobą zestawione, zapewniają czytelnikowi stosunkowo łatwe zaznajomienie się z danym zagadnieniem zachowując

przy tym odpowiedni tok wywodu. Niemniej jednak można by się zastanowić czy taka struktura „komentarzowa” jest optymalna, zwłaszcza że sam Autor stwierdza we Wprowadzeniu (s. 15), iż „Karnoprawna ochrona wolności prasy w formie ustanowionej w Prawie prasowym bywa przedmiotem dociekań prowadzonych przy okazji badań nad samą ustawą, które najczęściej realizowane są w ramach komentarzy”. W obliczu tego tym bardziej zasadne wydaje się zaproponowanie przyszłym czytelnikom ujęcia tej problematyki w nieco innej postaci. Szczegółowe uwagi co do zasadności umiejscowienia czy też poprawnej intytulacji poszczególnych podrozdziałów zamieszczone będą w ramach oceny merytorycznej kolejnych części dysertacji.

W ramach oceny struktury pracy warto rozważyć jeszcze jedną sugestię. Być może warto by było w ramach poszczególnych rozdziałów dążyć do utworzenia przestrzeni ogólnych i wspólnych rozważań dotyczących omawianej problematyki, co też mogłoby przekonać np. o umiejętności syntezy rozważań podejmowanych przez Doktoranta, jak również ich rozwijania z perspektywy specyficznego przedmiotu badań. Zastosowana przez doktoranta technika powoduje w sumie taki dysonans poznawczy, gdyż w ramach poszczególnych kwalifikacji kodeksowych autor dokonuje analizy obszernych zagadnień specyficznych z punktu widzenia pracy (np. s. 163). Można by wydzielić zagadnienia ogólne z prawa prasowego, gdzie Autor zająłby się definicją dziennikarza, itp.; zagadnienia ogólne karnoprawne, gdzie podjęto by wspólne zagadnienia dotyczące odpowiedzialności karnej, np. art. 116 KK, kontratypy, itd. Zwiększyłyby to zdecydowanie czytelność pracy, redukując jednocześnie zarzut, iż przyszła książka ma kształt rozbudowanego komentarza. W zakresie uwag dotyczących struktury pracy warto się zastanowić nad kolejnością analizy dogmatycznej ustawowych znamion czynów stanowiących przedmiot pracy oraz posługiwać się konsekwentnie nazwami doktrynalnymi analizowanych przestępstw. Zważywszy, iż praca traktuje o analizie pozakodeksowego prawa karnego wartościowym zabiegiem przy ewentualnej publikacji pracy może być uzupełnienie jej o wyraźne odniesienie do art. 116 Kodeksu karnego i literatury z nim związanej.

Nieco więcej miejsca należałoby poświęcić na omówienie źródeł użytych w pracy. Jest to tym prostsze, że Doktorant dokonał klarownego uporządkowania ich na końcu pracy. Tak więc analiza tematu opiera się na 130 pozycjach książkowych, 143 artykułach, 9 glosach, 9 pozycjach zaliczonych do kategorii *Pozostałe pozycje* (są to głównie statystyki i uzasadnienia projektów aktów prawnych), 72 orzeczeniach Sądu Najwyższego, 17 orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, 22 wyrokach

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, 9 orzeczeniach sądów administracyjnych i 23 orzeczeniach pochodzących z sądów apelacyjnych. Dodatkowo w rozprawie wykorzystano źródła bazujące na zasobach internetowych (7 pozycji). Taki wolumen można by uznać za imponujący. Warto jednocześnie mieć na uwadze, iż we Wprowadzeniu do pracy Autor bardzo szeroko zakreślił ramy planowanej w ramach badań analizy, co automatycznie powodować winno odpowiedni przyrost ilościowy źródeł.

Wartość naukowa pracy rangi rozprawy doktorskiej opiera się jednak nie o ilość użytej literatury czy orzecznictwa a o ich odpowiednią selekcję i staranny wybór pod kątem przydatności do analizy naukowej danego zagadnienia. Często taki dobór nie jest łatwym zadaniem, zwłaszcza w pracach, w których przestrzenie badawcze zostały tak szeroko ujęte jak w rozprawie Mgr Burskiego. Wtedy oczywistym staje się, iż pewnym pozycjom należy przyznać prymat i wykorzystać je w pracy a inne pominąć. Obecnie dodatkową barierą w dostępności pewnych pozycji mogą być pandemiczne obostrzenia w korzystaniu z zasobów bibliotecznych.

Stojąc na stanowisku autonomii twórcy w kwestii wyboru źródeł przydatnych do pracy jednocześnie chciałbym zachęcić Go do rozważenia pewnych propozycji, które mogą być przydatne w razie publikacji rozprawy. Wydaje się, że w pracy, której rdzeń stanowi analiza przepisów prawa karnego, należałoby podjąć próbę zestawienia poglądów możliwie jak największej liczby komentatorów tego kodeksu oraz podręczników do tej gałęzi prawa. Zwłaszcza, jeśli dotyczy to aktualnych komentarzy i książek. Autor konsekwentnie pomija niektóre z nich (np. komentarz pod redakcją *J. Giezka* czy podręczniki *L. Gardockiego* i pod redakcją *M. Bojarskiego*). Wydaje się, że proponowany zabieg pozwoliłby ujawnić (i szerzej opisać) zasadnicze osie sporu toczącego się w doktrynie wokół pewnych węzłowych zagadnień prawa karnego, do których z pewnością należy wiele z opisywanych przez Mgr Burskiego. Analizując wykaz literatury trudno oprzeć się wrażeniu, iż wymaga on „odświeżenia”. Brak pozycji najnowszych jest widoczny zwłaszcza w przypadku kolejnych wydań komentarzy i podręczników. Z pewnością jest to pochodna, o czym była mowa wyżej, utrudnionego dostępu do bibliotek w dobie Covid 19, ale ten mankament powinien zostać usunięty. Wydaje się, iż niejako przy okazji można by uzupełnić literaturę o kilka interesujących pozycji (np. red. I. Matusiak, K. Orlik, *Prawo prasowe. Postępowania sądowe w sprawach prasowych*, [w:] Sądowe Komentarze Tematyczne, Warszawa 2017 r.; L. Szot, *Przestępstwa prasowe*, [w:] *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu...*, red. W. Lis, Lublin 2017 r; T.

Haczkiewicz, *Przestępstwa prasowe*, Gazeta Sądowa 1998, nr 7/8; K. Szpyt, *Odmowa autoryzacji jako szczególny przykład przestępstwa prasowego- wnioski de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Przestępstwa rzadko podejmowane....*, red. M. Trybus, T. Wilk, Rzeszów 2013 r; P. Kosmaty, *Przestępstwa prasowe właściwe*, Kwartalnik KSSiP 2017, nr 2; A. Gaberle, *Kwalifikowana postać przestępstwa zniesławienia a Prawo prasowe*, Państwo i Prawo 2007, nr 11; B. Kunicka-Michalska, *Przestępstwa prasowe w nowym kodeksie karnym*, Zeszyty Prasoznawcze 1969, nr 4; M. Siwicki, *Pojęcie prasy i przestępstwa prasowego*, Prokuratura i Prawo 2014 r., nr 1 oraz tegoż *Podstawy określenia jurysdykcji karnej przestępstw prasowych w Internecie*, Przegląd Sądowy 2013, nr 11-12).

Z pozytywną oceną musi spotkać się staranność, z jaką został przygotowany tekst dysertacji doktorskiej Mgr Radosława Burskiego. Z satysfakcją należy odnotować, iż Autor zadbał, aby język, którego używa w pracy charakteryzował się wysoką kulturą słowa, unika zarówno uproszczeń jak i przesadnych ozdobników, używa poprawnego języka prawniczego. Dzięki temu lektura pracy sprawia czytelnikowi przyjemność. Oczywiście, w pracy można odnaleźć błędy i niezręczności stylistyczne, zdarzające się w większości prac naukowych tego rodzaju. W oczy rzuca się zwłaszcza nieprawidłowa konstrukcja wybranych przypisów. Trudno z ich treści odkodować niekiedy właściwego autora powoływanego fragmentu pracy, skoro Doktorant przywołuje tylko jej redaktora. Nieliczne uchybienia tej natury nie mogły zaważyć na ogólnie wysokiej ocenie tej strony rozprawy doktorskiej.

III

Zanim przedstawiona zostanie ocena konkretnych części przedstawionej do recenzji rozprawy doktorskiej Mgr Burskiego pragnę sformułować wnioski natury ogólnej. Zazwyczaj w pracach naukowych tego rodzaju, obok fragmentów rzetelnie uzasadnionych, opartych na bogatym materiale źródłowym i bezbłędnych merytorycznie znaleźć można miejsca, gdzie wywody autora są słabiej uargumentowane albo prowokują do polemiki. Jest tak zwłaszcza wtedy, kiedy rozprawa dotyczy kontrowersyjnych i aktualnych problemów. Niewątpliwie z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku pracy o karnoprawnej ochronie wolności prasy.

Sformułowane poniżej w niewielkiej liczbie uwagi krytyczne są raczej efektem rozbudzonej w toku lektury dysertacji Mgr Radosława Burskiego ciekawości naukowej

i chęcią postawienia dalszych pytań, często wykraczających poza ustalony zakres pracy, a nie poszukiwaniem potknięć młodego badacza. Niewątpliwym atutem rozprawy naukowej jest przecież to, iż nie budzi ona obojętności, ale zaciekawienie odbiorcy. Tylko takie podejście napędza dyskurs naukowy, inicjuje dalsze badania wokół danej instytucji a w efekcie przyczynia się do rozwoju nauki.

Niezależnie od propozycji co do przemodelowania układu pracy stwierdzić należy, iż właściwym posunięciem było przeznaczenie jednego rozdziału pracy doktorskiej na scharakteryzowanie przestępstwa zmuszania wpisanego w obecnym art. 191 Kodeksu karnego. Dobrze się też stało, iż Autor zdecydował, aby rozważania na ten temat zamieścić na początku pracy. Dzięki takiemu zabiegowi część merytoryczną pracy otwierają rozważania o pierwszoplanowym dla omawianego tematu znaczeniu, wprowadzającym w tą problematykę.

Ta część pracy rozpoczyna się krótką genezą przestępstwa zmuszania (1.1). Autor trafnie postanowił, aby w sposób syntetyczny wprowadzić czytelnika w tą problematykę poprzez prezentację ewolucji historycznej tego przepisu. Taki zabieg należy uznać za wystarczający. Następnie omawia przestępstwo zmuszania w przymacie rodzajowego przedmiotu ochrony przestępstw przeciwko wolności (1.2). Te wywody kończą się słuszną konkluzją (s. 40), iż w odniesieniu do czynu z art. 191 KK, zawsze był on umieszczany pośród przestępstw wymierzanych w wolność jednostki i jego umiejscowienie w systematyce Kodeksu karnego było niekwestionowane. Kolejne części pracy poświęcono na prezentację przedmiotu ochrony (1.3) oraz strony przedmiotowej przestępstwa zmuszania (1.4). W ramach rozważań pierwszej części Autor dokonuje zestawienia wolności w ujęciu normatywnym z wybranymi koncepcjami filozoficznymi co pozwala mu w efekcie zauważyć, że dobro chronione przez przepis art. 191 KK odpowiada najpełniej koncepcji wolności pozytywnej, zaprezentowanej przez I. Berlina. Analiza dokonana w rozdziale 1.4 to z kolei przede wszystkim przybliżenie dwóch rodzajów zachowań, jakie sprawca podejmuje wobec innej osoby, by doprowadzić ją do określonego postępowania, a które z kolei warunkują zaistnienie czynu zabronionego. W przypadku przestępstwa z art. 191 KK do zachowań tych zalicza się zastosowanie przez sprawcę przemocy lub groźby bezprawnej. Ich charakterystyka jest syntetyczna, oparta o właściwy dobór literatury, zakończona właściwie zbudowanymi wnioskami wiążącymi ją z tematyką rozprawy. Poprawnie przygotowane rozważania w tej przestrzeni pozwalają czytelnikowi płynnie przejść do kolejnych części pracy, gdzie zostanie zaznajomiony z podmiotem i stroną

podmiotową przestępstwa zmuszania (1.5) oraz zagrożeniem karnym i trybem ścigania tych czynów (1.6). Także w ramach tych części nie można mieć zastrzeżeń do ich przygotowania przez Doktoranta. Uzupełnieniem rozważań dotyczących przestępstwa zmuszania w typie podstawowym jest interesująca część pracy poświęcona zagadnieniu zbiegu przepisów ustawy, w której omówiona jest m.in. kwestia przesłanek stosowania zasady specjalności i zasady konsumpcji jako reguł wyłączenia wielości ocen w przypadku pozornego zbiegu przepisów ustawy. Pierwszy rozdział pracy wieńczy dwa podrozdziały, którym należy poświęcić nieco więcej uwagi. Pan Mgr Radosław Burski postanowił bowiem omówić przestępstwo wymuszenia zwrotu wierzytelności oraz utrudniania korzystania z mieszkania. Mimo, iż stanowią one odpowiednio typ kwalifikowany przestępstwa zmuszania i przepis szczególny względem niego to zamieszczenie w końcowej części rozdziału syntetycznych ich opisów w żaden sposób nie zakłóca logiki wywodu przyjętego przez Doktoranta i nie zaburza ogólnej koncepcji pracy. Można przyjąć, iż jest to pożądana prezentacja tła pozornie niezwiązanego z zasadniczą materią rozważań, dodać należy, iż dobrze przygotowana przez Doktoranta.

Rozdział drugi dedykowano przedstawieniu czynu polegającego na zmuszaniu dziennikarza. Autor w ramach tej części pracy dokonuje kilku ważnych ustaleń. Z pewnością na wyróżnienie zasługuje fakt zbudowania własnej, autorskiej definicji przestępstw prasowych. To ważne osiągnięcie pozwala Autorowi w dalszej kolejności na przyporządkowanie do tej kategorii wszystkich typów przestępstw opisywanych w Prawie prasowym. Mgr Burski w rozdziale 2.1.2. w sposób rzetelny dokonuje klasyfikacji przestępstw prasowych, grupując je na właściwe i niewłaściwe. Niezbyt czytelny jest z kolej podział kolejnych dwóch części w których Autor omawia kolejno: poglądy doktryny w przedmiocie zakwalifikowania przestępstwa zmuszania dziennikarza do kategorii przestępstw prasowych (2.1.3) oraz zagadnienie przynależności przestępstwa zmuszania dziennikarza do kategorii przestępstw prasowych (2.1.4). Wydaje się, iż dla zwiększenia przejrzystości układu pracy te części mogą zostać połączone. Decyzje w tym zakresie pozostawiam jednak Autorowi rozprawy. Nie ma natomiast zastrzeżeń co do treści tych części. Z zainteresowaniem czytelnika spotka się z pewnością lektura rozdziału 2.2., a w szczególności części „Wolność prasy jako pojęcia teoretycznego” (2.2.1) oraz „Wolność prasy wśród dóbr podlegających ochronie norm prawa międzynarodowego” (2.2.2.1) z uwagi na to, iż są to zagadnienia rzadko podejmowane w literaturze. Dobrze się stało, iż Autor w analizie

składników wolności prasy nie pomija ujęcia jej w judykaturze (2.2.3). Na podkreślenie zasługuje fakt, iż przegląd orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dokonany na potrzeby tej części pracy pozwala na wyciągnięcie wniosku o swobodnym poruszaniu się Mgr Burskiego w obszarze zakreślonym tematem rozprawy doktorskiej. Do podobnej konstatacji prowadzi zresztą analiza kolejnych części rozdziału drugiego poświęconych podmiotowi i stronie podmiotowej przestępstwa zmuszania dziennikarza (2.4), zagrożenia karą za to przestępstwo (2.5) oraz zbiegowi przepisów ustawy (2.6). Warto przy tej okazji podkreślić, iż w ramach tych części pracy Autor wysuwa własne propozycje zmian. Interesująco jawi się np. postulat zaostrzenia przewidzianego w ustawie zagrożenia karnego jakie jest przypisane do przestępstwa zmuszania dziennikarza. Zwraca też uwagę na wątki dotychczas niepodjętowane lub podejmowane jedynie marginalnie przez doktrynę. Do takich zaliczyć należy z pewnością zajęcie się problemem osób ze środowiska pracy dziennikarza, które mają z racji obowiązków zawodowych wpływ na pracę redakcji i potencjalnie mogą dopuścić się czynów, o których traktuje rozdział drugi. Zgłębiając się w lekturę rozdziału drugiego warto więcej czasu poświęcić analizie strony podmiotowej przestępstwa zmuszania dziennikarza. W jej ramach wydzielono osobną część poświęconą pojęciu dziennikarza w kontekście omawianego czynu. Odnajdziemy tutaj rzetelnie zrekonstruowaną definicję dziennikarza i podział dziennikarzy na etatowych i nieetatowych czy też powiązanie pojęcia dziennikarza ze znamieniem analizowanego czynu zabronionego. Mimo, iż z pozoru wydawać się może, że niektóre zagadnienia umieszczono tam na wyrost (tj. omówienie społecznego rozumienia dziennikarstwa) to zabieg taki jest uzasadniony logiką wyводу przyjętą na początku pracy przez Autora i koniecznością szerszego wprowadzenia w specyficzną dla prawników problematykę. Z równie wysoką oceną muszą spotkać się dywagacje zamieszczone w rozdziale 2.3.3. Bardzo wartościowe dla dalszej analizy są m.in. rozważania na temat definicji i rodzajów materiałów prasowych. Omówienie strony przedmiotowej zamykają rozważania dotyczące instytucji interwencji prasowej także dokonane na odpowiednim poziomie.

Trzeci rozdział przeznaczony został konsekwentnie na omówienie karnoprawnych gwarancji ochrony prawa do krytyki prasowej. Autor zanim przeszedł do udzielenia odpowiedzi na pytanie o istotę przedmiotu ochrony czynów stypizowanych w art. 44 Prawa prasowego przystąpił do wyjaśnienia pojęcia krytyki. Od razu należy dodać, iż uczynił to w sposób niezwykle rzetelny i skrupulatny.

Korzystając z dorobku także innych niż prawo dziedzin wiedzy przedstawił uniwersalną koncepcję definicji krytyki prasowej (3.2.2). Zrekonstruowano tam też gwarancje prawa do krytyki prasowej w normach prawa międzynarodowego (3.2.4) oraz w przepisach ustawy Prawo prasowe (3.2.5). Docenić należy rozszerzenie przez Autora analizy w tym ostatnim punkcie o kwestię dopuszczalności i granic satyry oraz karykatury, będących szczególnymi postaciami krytyki prasowej. W ten sposób uwzględnione zostają problemy, które pojawiają się aktualnie w praktyce. W tej niezwykle ważnej części pracy Mgr Burski dokonał także przeglądu gwarancji prawa do krytyki prasowej w perspektywie tajemnicy dziennikarskiej (3.2.5.3) oraz uwzględnił skomplikowane relacje pomiędzy instytucją odpowiedzi na krytykę prasową a prawem prasy do informacji. Rozważania dotyczące sprawcy przestępstwa z art. 44 Prawa prasowego zostały znacząco zredukowane poprzez odesłanie do odpowiednich części rozdziału drugiego niniejszej pracy, w których zawarto ustalenia np. odnośnie osób działających wewnątrz środowiska zawodowego dziennikarza. To świadomy i słuszny zabieg, który jednak nie pozwolił Autorowi na utratę z pola widzenia potrzeby np. egzemplifikacji sytuacji specyficznych dla czynu z art. 44 Prawa prasowego tj. działania pracowników kolportażu i poligrafii. Podobnie jak we wcześniejszych rozdziałach nie pominięto zagadnień zagrożenia karą i trybu ścigania oraz zbiegu przepisów ustawy w kontekście utrudniania lub tłumienia krytyki prasowej zamieszczając je jednak inaczej niż poprzednio w jednym podrozdziale (3.5). Ostatnim zagadnieniem, które zdecydowano się poruszyć w rozdziale trzecim jest opisane w art. 44 ust. 2 Prawa prasowego przestępstwo odwetu za krytykę prasową. W obrębie tej analizy Autor starał się (z powodzeniem) odpowiedzieć na wiele trudnych pytań pojawiających w praktyce stosowania tej regulacji.

We *Wnioskach* zawartych na końcu dysertacji a także na wcześniejszych etapach swoich badań w poszczególnych rozdziałach Autor formułuje szereg ocen odnośnie praktyki i regulacji prawnych w przedmiocie tytułowego zagadnienia, jednocześnie stawia wnioski, które można odczytywać jako postulaty poprawy sytuacji w zakresie tytułowej karnoprawnej ochrony wolności prasy. Być może korzystnym byłoby wyraziste zebranie i sformułowanie uwag *de lege lata* i propozycji *de lege ferenda*. Przedstawione oceny i postulaty korespondują z rozważaniami zawartymi w poszczególnych rozdziałach dysertacji oraz z tezami postawionymi we *Wprowadzeniu*. Są na ogół dobrze uzasadnione i w razie potrzeby mogą z powodzeniem stać się podstawą zmian organizacyjnych w zakresie wykonywania tytułowej instytucji oraz

reformy regulacji prawnych w tym zakresie. Wydaje się, iż badania prawa prasowego podjęte przez Autora powinny stać się inspiracją do ich cyklicznego powtarzania dla ciągłego monitorowania efektywności karnoprawnej ochrony wolności prasy.

IV

W związku z powyższym uważam, że praca *Karnoprawna ochrona wolności prasy* stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Pan Mgr Radosław Burski wykazał w niej opanowanie wiedzy teoretycznej z zakresu nauk penalnych oraz udowodnił, że posiada umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Na tej podstawie stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana Mgr Radosława Burskiego odpowiada kryteriom określonym w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i uzasadnia to dopuszczenie do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'John Kowalski', is written in a cursive style.